

RECENZJE

Konrad Mengel: Ernährung und Stoffwechsel der Pflanze, 1961. VEB Gustav Fischer Verlag, Jena. Stron 322, rycin 89, tabel liczbowych 75, tablic kredowych 18. Cena 34 DM.

Książka jest podręcznikiem fitofizjologii, w którym przemiana materii została przedstawiona głównie z punktu widzenia potrzeb mineralnych roślin wyższych i funkcji spełnianych w metabolizmie przez składniki mineralne. Zgodnie z tym założeniem treść książki rozpada się na dwie główne części (I i II). W pierwszej, na stronach 1—191, w 6 rozdziałach przedstawił autor zasadnicze procesy metaboliczne, mianowicie pobieranie składników odżywczych (soli mineralnych i wody), ich przewodzenie w ustroju roślinnym, udział enzymów w metabolizmie, przemiany cukrowców (łącznie z energetyką), metabolizm lipidowy i białkowy. W osobnym rozdziale omówione są krótko substancje i inhibitory wzrostowe. Wyrazem szczególnego zainteresowania się autora składnikami mineralnymi są 3 rozdziały, w których omówione są gleba jako środowisko dostarczające składników odżywczych roślinie (rozd. 2), zależność wysokości plonu od stężenia składników mineralnych w otoczeniu rośliny (rozd. 9) i wpływ tych składników na jakość plonu (rozd. 10). Ten ostatni rozdział trzeba uznać jako pewne novum dotychczas nie spotykane w podręcznikach fitofizjologicznych.

Natomiast w drugiej części (strony 191—289) znajdzie czytelnik przegląd współczesnych wiadomości o znaczeniu i funkcjach fizjologicznych makro- i mikroelementów. Obszerniej w kilkunastu rozdziałach omówione są następujące mikroelementy: żelazo, mangan, miedź, cynk, molibden, bor; nieco krócej (w rozdziałach 13 i 14) pierwiastki śladowe mało zbadane, sporne (jak krzem, chlor i kobalt) lub znane również ze swej dużej toksyczności dla roślin i zwierząt (nikiel, selen, fluor, glin, brom, jod).

Jak wynika z powyższego przeglądu jej treści, książka jest istotnie monografią przemiany ma-

terii zredagowaną z punktu widzenia składników mineralnych roślinnych. W tym tkwi jej nowość i oryginalność, które sprawiają, że ujęciem materiału odbiega ona od licznych podręczników przemiany materii.

Tekst, jasno i przystępnie zredagowany, czyta się z przyjemnością. Książka nie jest kompilacją wiadomości, lecz udaną próbą wyłowienia rzeczy najważniejszych i najlepiej doświadczalnie uzasadnionych. Książka przez swe przejrzyste i syntetyczne ujęcie odda usługi nie tylko specjalistom, lecz również fitofizjologowi o innych zainteresowaniach, który pragnąłby zapoznać się ze współczesnym stanem naszej wiedzy o funkcjach spełnianych w ogólnej przemianie materii przez makro- i mikroelementy.

Tekst jest objaśniony licznymi dobrze dobranymi rysunkami, wykresami i schematami (w liczbie 89) i tabelami liczbowymi (w liczbie 75). Ponadto dołączonych jest 18 tablic kredowych (w tym 3 barwne) ilustrujących (z wyjątkiem 3) zmiany jakie zachodzą w wyglądzie całych roślin lub tkanek (tabl. IX) w wyniku niedostatku pewnego składnika mineralnego (np. potasu, tablice barwne XVI i XVII).

Obszerny spis literatury (strony 292—312) ułatwia czytelnikowi dotarcie do bardziej specjalnych monografii lub rozpraw. Cena bardzo przystępna: 34 DM.

F. Górski

Mowa Jerzego Forstera pt. *Limites historiae naturalis* wygłoszona w Wilnie w roku 1785. Wydał, opatrzył wstępem i komentarzem Zygmunt Fedotowicz. 1961, Wrocław—Warszawa. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, P. A. N. Instytut Zoologiczny, *Memorabilia Zoologica* Nr 7. Cena 10 zł.

Zeszyt zawiera: 1. Wstęp (wraz facsimile karty tytułowej zbiorowego wydania dzieł J. Forstera) pióra Z. Fedorowicza; 2. (na lewej stronie) tekst łaciński mowy J. Forstera wygłoszonej w Wilnie w dniu 2 lutego 1785 w Akademii Wileńskiej

z okazji rozpoczęcia wykładów; 3. (na prawej stronie) polski przekład mowy (Zakres historii naturalnej) dokonany przez T. Remera; 4. Komentarze pióra Z. Fedorowicza pt. Analiza mowy J. Forstera, mianowicie: a) Zasadnicze myśli wykładu wstępnego Forstera, b) Poglądy filozoficzne J. Forstera, c) Poglądy Forstera na historię naturalną, d) Forster na tle ogólnego stanu umysłowości w Polsce. Ponadto spis cytowanej literatury, streszczenia w języku rosyjskim i francuskim.

Mowa Forstera jest niezwykle charakterystyczna dla tzw. filozofii i mentalności oświecenia z końca XVIII wieku. Z tego powodu jej przeczytanie przyniesie korzyść nie tylko specjalistom historykom, ale również tym wszystkim, którzy interesują się rozwojem myśli przyrodniczej. Zwłaszcza powinni ją przeczytać ci wszyscy, którym się zdaje, że nauka zaczęła się w r. 1962 lub co najwyżej kilka lat przedtem. Wstęp (krótka biografia Forstera) i komentarze zredagowane przez Z. Fedorowicza ułatwiają przestudiowanie mowy

F. Górski

Heinrich Walter: Die Vegetation der Erde in ökologischer Betrachtung. Band I: Die tropischen und subtropischen Zonen. VEB Gustav Fischer Verlag, Jena, 1962. X+538 str., 393 fotografie (czarnobiałe), schematy, diagramy, rysunki i mapy, 106 tabel i 9 tablic z 19 fotografiami barwnymi. Cena DM 68.10.

Na początku bieżącego roku ukazała się bardzo interesująca praca z dziedziny ekologicznej geografii roślin, której autorem jest znany ekolog i fitogeograf H. Walter.

Książka ta jest właściwie dalszym ciągiem dzieła «Einführung in die Phytologie», które pod redakcją Waltera i z jego udziałem ukazuje się od szeregu lat (od 1945 r.) wydawane przez wydawnictwo Eugen Ulmer (Stuttgart).

Stawiając sobie zadanie opracowania roślinności kuli ziemskiej z ekologicznego punktu widzenia, miał Walter dwie drogi: albo opracować ostatnie wydanie klasycznego podręcznika Schimper (1935), lub napisać rzecz nową, uwzględniającą w możliwie najszerszej mierze najnowsze wyniki badań w tej dziedzinie oraz współczesne poglądy i pojęcia. Walter wybrał tę drugą drogę i, sądząc z treści tomu I, dał nam

podręcznik wysokiej klasy, zawierający bardzo dużo materiału i mający dużą wartość naukową i dydaktyczną.

Tom I obejmuje roślinność krajów tropikalnych i subtropikalnych. Tom II zawierać będzie omówienie roślinności stref umiarkowanych i subarktycznych. Uzupełnieniem i w pewnym sensie kontynuacją dzieła mają być monografie roślinności poszczególnych obszarów kuli ziemskiej, opracowane przez różnych specjalistów; zaplanowane są następujące monografie:

1. Obszar syberyjski z krajami śródziemnomorskimi,
2. Obszar północnoamerykański,
3. Obszar południowo- i wschodnioazjatycki z Indonezją,
4. Obszar afrykański na południe od Sahary,
5. Obszar południowo- i środkowoamerykański,
6. Obszar australijski z Nową Zelandią,
7. Morza kuli ziemskiej.

Treść tomu I w największym skrócie przedstawia się następująco.

Wstęp (str. 1—51) autor poświęcił na omówienie (ogólne): pojęcia roślinności i istoty zespołów roślinnych, konkurencji i znaczenia produkcji masy roślinnej, strefowości klimatu ziemskiego (podano przy tym sposób przedstawiania typów klimatu za pomocą diagramów klimatycznych), stref klimatycznych kuli ziemskiej, sukcesji, klimaksu i roślinności zonalnej oraz trójwymiarowego rozmieszczenia roślinności na kuli ziemskiej.

W rozdziale drugim (str. 52—134) omówione zostały wilgotne lasy tropikalne. Na tle danych klimatycznych (z uwzględnieniem klimatu miejscowego i mikroklimatu) i glebowych przedstawiona została roślinność wilgotnej puszczy tropikalnej. Omówienie struktury tych zbiorowisk jest może zbyt ogólne, zbyt schematyczne i uproszczone, jednak opis (zresztą dobry i miejscami bardzo sugestywny) w ogólnych zarysach zupełnie dobrze oddaje fizjonomię tych zbiorowisk. W końcowej części rozdziału opisane zostały poszczególne grupy ekologiczne, jak warstwa drzew, krzewów, roślin zielnych, liany, hemi-epifity, epifity, saprofity i pasożyty.

O innych typach roślinności zawsze wilgotnej strefy tropikalnej traktuje rozdział następny (str. 135—206). W pierwszej jego części omówiona została roślinność Jawy, Andów i Afryki Wscho-

dniej (głównie Kilimandżaro). Bardzo syntetycznie ilustruje te stosunki załączony schemat rozmieszczenia pionowego roślinności w górach Półwyspu Malajskiego, Afryki Wschodniej, Kolumbii, Peru, Boliwii, Meksyku, Wysp Hawajskich, i w Himalajach wschodnich. Dalej omówiona została bardzo pobieżnie roślinność wód i bagien oraz roślinność miejsc suchych — ta ostatnia bardzo krótko, ponieważ miejsc takich w parnych i wilgotnych tropikach jest bardzo mało. Formacja mangrove natomiast opracowana została dość obszernie. Na zakończenie rozdziału autor zwraca uwagę na szkodliwą dla lasów tropikalnych działalność człowieka, który przez wyrąb i nie umiejscowioną gospodarkę rolną bezpowrotnie niszczy pierwotne zbiorowisko leśne. W konsekwencji powstają lasy wtórne, ekologicznie niezrównoważone ze środowiskiem. Planowa gospodarka leśna, oparta na podstawach przyrodniczych, jest w zasadzie dopiero w stadium prób.

W rozdziale czwartym (str. 207—246) omówione zostały następujące typy lasów: wilgotne lasy tropikalne na pół zawsze zielone, lasy tropikalne, których pełnia wegetacji przypada na porę deszczową (lasz monsunowe i sawannowe), suche lasy tropikalne (suche lasy monsunowe), zawsze zielone lasy subtropikalne, zawsze zielone lasy klimatu umiarkowanego oraz inne formacje roślinne, jak kolczasty, suchy busz, formacje sukulentów, otwarte formacje roślinne z rzadko rosnącymi drzewami lub grupami drzew, okresowo zalewane (tzw. sawanny palmowe) i wreszcie sawanny «termitowe».

Naturalne sawanny jako przejście do suchej strefy klimatycznej to temat rozdziału piątego (str. 247—268). Autor omawia tu ekologię głównych komponentów sawanny, jakimi jest roślinność drzewiasta i trawiasta. Bardzo interesujące są wywody dotyczące niebezpieczeństwa zarośnięcia sawann przez busz wskutek częstych pożarów i intensywnego wypasania. Na zakończenie podane są w bardzo syntetycznym ujęciu ciągi sukcesyjne zmierzające do zbiorowisk pustynnych.

Pozostała część książki, czyli mniej więcej jej połowa (rozdziały VI—XIII, str. 269—520), poświęcona jest roślinności pustyń i półpustyń stref subtropikalnych. Po rozdziale ogólnym wprowadzającym w stosunki klimatyczne, wodne i głębokie pustyń, autor przeprowadza analizę

ekologiczną roślinności poszczególnych większych lub bardziej charakterystycznych obszarów pustynnych (i półpustynnych) stref subtropikalnych kuli ziemskiej; są to: Sonora, Namib, chilijsko-peruwiańska pustynia przybrzeżna, Karroo, suche obszary Australii Środkowej, Sahara i pustynia egipsko-arabska wraz z półwyspem Synaj i pustynia Negev.

Notatka niniejsza ma raczej charakter anonsu i dlatego uwagi w niej zawarte są bardzo ogólne.

Przed wszystkim, jak wynika z treści, zaznacza się pewna dysproporcja w obszerności opracowań poszczególnych typów roślinności. Najobszerniej i najlepiej opracowana została roślinność pustyń, natomiast znacznie pobieżniej wilgotne lasy tropikalne, a zupełnie ogólnikowo roślinność bagienna i wodna; tak bardzo charakterystyczna roślinność wodospadów strefy tropikalnej została omówiona w czterech krótkich zdaniach. W pewnych momentach dysproporcja ta staje się zrozumiała, jeśli uwzględnimy brak obszerniejszych i szczegółowszych danych dotyczących niektórych zagadnień, a z drugiej strony osobiste zaangażowanie się autora w pewnych problemach i jego bezpośredni udział w związanych z tym pracach badawczych.

Również i strona florystyczna pracy nie została potraktowana najlepiej. Wprawdzie samo założenie książki, co zaznaczone zostało w tytule, jest ekologiczne, i w zasadzie nie można w tym miejscu robić autorowi formalnego zarzutu, jednak dane florystyczne, jakie znajdujemy w książce, ograniczają się tylko do pewnego niezbędnego minimum.

Korzystanie z obszernego materiału książki ułatwia załączony wspólny indeks rzeczowy i nazw roślin. Niestety, jest on w pewnym sensie niepełny, ponieważ przy niewielu tylko nazwach rodzajowych podane są również i nazwy gatunkowe, mimo że w tekście są one zamieszczone. Szczególnie komplikuje to sprawę, gdy mamy do czynienia z kilkoma gatunkami tego samego rodzaju i wówczas trzeba przeszukać w tekście wszystkie skierowania.

Tym niemniej omawiana książka stanowi bardzo cenną pozycję w literaturze geobotanicznej. Materiał składający się na jej treść jest bardzo obszerny, starannie dobrany i bardzo jasno omówiony. Celem lepszego zrozumienia niektórych wywodów autora pożądane jest uprzednie przestudiowanie wspomnianego już

poprzednio dzieła «Einführung in die Phytologie» (szczególnie części 1 i 2 tomu III oraz części 1 tomu IV), na które autor powołuje się w tekście. Książka napisana jest językiem prostym, zrozumiałym, w sposób niekiedy bardzo sugestywny.

Na osobne omówienie zasługuje strona ilustracyjna książki. Są to przede wszystkim doskonale dobrane, pod względem technicznym bez zarzutu, piękne, ostre fotografie, w tym wiele barwnych (wprawdzie te ostatnie w większości przypadków mają zbyt mały format). Autor, uważając ilustrację za nieodzowne uzupełnienie tekstu, oprócz fotografii podaje bardzo dużo różnych schematów i diagramów, również doskonale dobranych i wykonanych.

Oczywiście, aby strona ilustracyjna była w pełni wartościowa, musi istnieć dla niej materialne podłoże w postaci odpowiedniego papieru, a na takim właśnie pięknym, błyszczącym, białym papierze wydrukowana jest książka Waltera; fotografie kolorowe znajdują się na specjalnych wkładkach.

Szata zewnętrzna książki bardzo estetyczna.

Ze względu na duże walory dydaktyczne należałoby jak najszerzej udostępnić książkę zarówno młodzieży, jak i nauczycielstwu. Dlatego sądzę, że nie będę odosobniony w apelu o jak najszybsze przetłumaczenie dzieła Waltera na język polski.

Z. Podbielkowski

«Atlas rozmieszczenia roślin zarodnikowych w Polsce» pod redakcją Z. Czubińskiego i J. Szweykowskiego, wydany przez Pozn. Tow. Przyj. Nauk, z zasiłku PAN. Poznań 1962.

Zeszyt I serii IV-*Hepaticae* Atlasu rozmieszczenia roślin zarodnikowych w Polsce, opracowany przez J. Szweykowskiego jest zapowiedzią wielkiego dzieła. Pięć serii Atlasu (*Algae, Fungi, Lichenes, Hepaticae, Musci*) ukazywać się będzie zeszytami; w każdym zeszycie opracowania 10 gatunków.

Atlas składa się z części opisowej i ilustracyjnej. Tekst atlasu, opracowany w dwóch językach (polski, angielski), zawiera ogólne omówienie rozmieszczenia każdego gatunku w Polsce oraz ponumerowany wykaz znanych dotychczas w kraju stanowisk i źródła, na których podstawie je podano. Każdy arkusz tekstu ilustrowany jest mapą Polski, na której punktami oznaczono

rozmieszczenie stanowisk, każde z nich opatrzone jest kolejnym numerem. Numery te odsyłają czytelnika do tekstu, w którym znajduje on dokładną literaturę rozmieszczenia gatunku.

Na marginesie mapy Polski umieszczone są mapki konturowe: świata, Europy i obszarów bieguna północnego, na których schematycznie wyznaczono granicę zasięgu analizowanego gatunku.

W taki sposób, dla każdego opracowanego w atlasie gatunku podano materiały określające wymagania siedliskowe tego gatunku, jego rozprzestrzenienie w Polsce, dokładne nazwy polskich stanowisk i ich bibliografię oraz ogólne rozmieszczenie na świecie ze szczególnym uwzględnieniem Europy.

Na początku pierwszego zeszytu serii *Hepaticae* znajduje się pełna lista gatunków tej grupy roślin, które mają być wydane w atlasie. Nazwa gatunku na tej liście opatrzona jest takim samym numerem, jak arkusz tekstu i mapa z jego rozmieszczeniem.

Pierwszy zeszyt atlasu wykonany jest bardzo wnikliwie i dokładnie. W sposób zwięzły i przejrzysty zebrano w nim wszystkie niezbędne materiały do rozmieszczenia w Polsce 10 gatunków wątrobowców. Bardzo przyjemnie przedstawia się szata zewnętrzna tekstu i map. Są one wykonane na dobrym papierze, bardzo starannie pod względem technicznym. Świetne, dwubarwne mapy konturowe stanowią doskonały, przyjemny dla oka, przejrzysty podkład do rozmieszczenia stanowisk. Dobra czytelność i dokładność podkładu ułatwiają lokalizację stanowisk. Wnieślenie głównych poziomów na mapę Polski, podkreślenie hipsometrii terenu obok sieci wodnej dają podstawę nie tylko dobrej orientacji geograficznej, ale pozwalają również na powiązanie tych stanowisk z warunkami ekologicznymi.

Należy żałować tylko, że redaktorzy «Atlasu roślin zarodnikowych» nie zaplanowali w swoim dziele miejsca dla paprotników; nie ma ich w Polsce wiele, więc opracowanie nie byłoby kłopotliwe.

Wydawnictwo wielce pożyteczne i godne naśladowania, byłoby dobrze, żeby znalazło się we wszystkich pracowniach kryptogamicznych na świecie, u wszystkich specjalistów, aby jak piszą redaktorzy, zachęciło inne kraje do publikowania map zasięgowych.

Pożyteczne również dlatego, że przyczyni się,

miejmy nadzieję, do tego, że wszystkie polskie stanowiska roślin zarodnikowych znajdują wreszcie swoje miejsce w literaturze światowej.

Należy podziękować redaktorom za piękną inicjatywę i życzyć, aby praca szybko postępowała naprzód i nie natrafiała na przeszkody.

Irena Rejment Grochowska

Jan Jerzy Karpiński: Wyniki pierwszego etapu prac nad wyhodowaniem borowika (*Boletus edulis* Bull. ex Fr.) na sztucznej pożywce w warunkach laboratoryjnych. Prace Instytutu Badawczego Leśnictwa, nr 245, Warszawa 1961. Państw. Wydawn. Roln. i Leśne. Stron 60, rycin 86 (w tym 3 wykresy i 83 fotografie). Cena 13,70 zł.

Sztuczna hodowla owocników borowika szlachetnego jest zagadnieniem ogromnie interesującym zarówno z punktu widzenia naukowego, jak i praktycznego. Nieraz już podejmowano w różnych krajach próby wyhodowania z zarodników grzybni zdolnej do wytworzenia normalnych owocników, jednak wysiłki te, jak dotąd, nie dały pomyślnych rezultatów.

Badania podjęte przez autora omawianej pracy są krokiem naprzód w poznaniu szczegółów kształtowania się owocników borowika. Autorowi udało się bowiem wyhodować w sztucznej kulturze owocniki wyrastające z przeszczepionych na pożywkę fragmentów trzonów borowików, które wyrosły w warunkach naturalnych. Inicjatywę do tego rodzaju badań zacerpnął autor z zaobserwowanego w przyrodzie zjawiska, że na odciętych, porzuconych w lesie trzonach borowików grzybnia ich rozwijała się dalej, wykazując tendencję do ponownego formowania owocników.

Badaniami została objęta przede wszystkim odmiana sosnowa borowika: *Boletus edulis* var. *pinicolus* Vitt.; prócz tego, jako obiekty porównawcze, uwzględniono również odmiany: usiatkowaną oraz (jak przypuszczam) odmianę typową, pochodzącą z lasów jodłowych i grabowych [odmiany: jodłowa i grabowa, jak nazywa je autor, nie zostały dotąd wyróżnione (Skirgiełło 1960)]. Nie jest również przyjęte stosowanie skrótów *B. e.* dla określenia nazwy borowika (str. 8, ryc. 2). Powszechnie używany skrót brzmi: *B. edulis*. W hodowli wypróbowano ponad

30 pożywek, lecz owocniki otrzymano jedynie na specjalnych pożywkach, wzbogaconych w azot, witaminy oraz auksyny (szkoda, że autor nie podał dokładniejszego składu pożywki).

Metoda szczepień polegała na przeniesieniu w warunkach sterylnych określonej wielkości wycinków owocników grzyba na odpowiednią pożywkę, przy czym okazało się, że przeniesione na pożywkę cienkie skławki trzona tworzyły tylko grzybnie, natomiast kostki o wymiarach $1 \times 1 \times 2$ cm wytwarzały grzybnie zdolną do uformowania owocnika. Po okresie 2 tygodni od dnia założenia kultury na powierzchni zaszczeplonej kostki pojawiały się białe strzępki grzybni, a po upływie około 6 tygodni grzybnia ta formowała małe owocniki. Maksymalne wymiary osiągniętych w próbówce okazów wynosiły: wysokość owocnika do 15 mm, rozpiętość kapelusza do 13 mm, grubość trzona do 7 mm, przy czym kapelusze zabarwiały się częściowo lub całkowicie. U jednego tylko okazu udało się autorowi otrzymać owocnik z wykształconymi rurkami, które jak należy się z treści domyśleć, zawierały hymenium. Szkoda, że autor przy opisie «wyrzucania zawartości rurek» (nieścisłe i niezbyt zręczne wyrażenie) po dojrzaniu owocnika nie podał, z jakich elementów składała się ta «zawartość». Interesujące byłoby stwierdzenie, czy owocnik wytworzył normalnie wykształcone zarodniki. Autor jednak zastrzegł sobie omówienie tego tematu dopiero po zakończeniu dalszego etapu badań.

Szybkość wzrostu owocników od momentu wytworzenia zawiązków była stosunkowo duża. Jak wynika z wykresów na ryc. 71, 72 i 73 pierwsze fazy wzrostu były bardzo szybkie (w ciągu jednej doby wymiary owocnika wzrastały 2- lub 3-krotnie), w następnych dniach owocniki rosły wolniej.

Autor zwrócił też uwagę na powstawanie kropek cieczy wydzielonych przez grzybnie w miejscu kształtowania się nowych zawiązków. Zdaniem autora proces ich powstawania jest podobny do procesu tworzenia się kropek cieczy na wierzchołkach sterigm u podstawczaków. Twierdzenia tego jednak autor nie popiera żadnymi dowodami. Wydaje się więc słuszniejsze wyjaśnienie Knolla, który tłumaczy pojawienie się kropek cieczy dzięki transpiracji w warunkach dużej wilgotności podłoża i powietrza.

W dalszej części pracy zwrócono również uwagę na wpływ, jaki wywiera temperatura,

światło i pory roku na kształtowanie się owocników w sztucznej hodowli. Optymalny wpływ wywierały temperatury w przedziałach 20—26°, wyższe i niższe temperatury działały hamująco. Wpływ światła na barwienie się kapeluszy, zdaniem autora, nie jest bezpośredni — barwnik pojawiał się w ciemności, przy naświetlaniu natomiast stawał się bardziej intensywny. Dodatniego fototropizmu owocników nie stwierdzono. Z punktu widzenia fenologicznego najbardziej sprzyjającym okresem dla wzrostu borowików w kulturze był koniec lata, jesień i pierwsza połowa zimy.

W zakończeniu pracy autor, biorąc pod uwagę otrzymane wyniki słusznie zwrócił uwagę na to, jak ważną rzeczą jest sposób przeprowadzania zbioru grzybów w lesie. Wyrwanie, względnie wykrecanie owocników powoduje niszczenie grzybni u podstawy trzona, a tym samym sąsiednich, dopiero formujących się zawiązków owocników. Natomiast ucinanie owocników nożem z pozostawieniem nasady trzona w ściółce, nie tylko nie niszczy nowych zawiązków, lecz stwarza możliwości ponownego uformowania się grzyba na miejscu ściętego owocnika. Wydaje się, że obydwie metody wymagają naukowego sprawdzenia. Może się okazać, że zwolennicy metody wykrecania owocników również mają rację. Należy tu uwzględnić zjawisko «robaczyczenia» borowików. Wiemy, że czerwie większości owadów boletofilnych dostają się do owocników od podstawy trzona.

Do pracy dołączono kilka wykresów, które w sposób przejrzysty i zrozumiały wykazują szybkość wzrostu grzybów zarówno na wysokość, jak i na grubość. W związku z wykresami nasuwa się pewna drobna uwaga, a mianowicie, czy słuszne jest w podpisie ryciny zastosowanie określenia «wykres rozrostu». Czy nie lepiej

byłoby użyć, najczęściej w terminologii mikologicznej stosowanego wyrażenia: «wzrostu» lub «rozwoju», tym bardziej, że przy opisie tych wykresów autor sam dwukrotnie używa słowa «wzrost» (str. 29).

Wyniki badań zilustrowano również na dołączonych do pracy licznych fotografiach, które przeważnie przedstawiają wyhodowane w próbkach owocniki borowików, w różnych stadiach ich rozwoju. Wśród tego olbrzymiego materiału ilustracyjnego (83 fotografie na ok. 16 stron druku) jest szereg zdjęć doskonałych i bardzo instrykcyjnych, jak np. ryc. 1, 2, 12, 52, 77 i inn., są jednak i takie, na których powtarzają się wielokrotnie te same szczegóły. Fotografie są zawsze bardzo cennym materiałem dokumentacyjnym, jeżeli jednak jest ich zbyt dużo (zwłaszcza jeśli obrazy są bardzo podobne) zatracą się zdolność uchwycenia tego, co jest najważniejsze. Wydaje się więc, że bardziej korzystne byłoby umieszczenie w pracy mniejszej liczby zdjęć, lecz odpowiednio dobranych, tak aby zwracały one uwagę czytelnika na rzeczy istotne.

Reasumując, podkreślić należy ogromny wkład pracy, jaki włożył autor w żmudne, kilkuletnie badania, uwieńczone tak pomyślnymi wynikami. Należy się spodziewać, że ten ważny krok naprzód w poznaniu warunków rozwoju owocników borowika na sztucznej pożywce przyczyni się do szybszego zrealizowania nieudanych dotąd, licznych prób sztucznej jego hodowli.

Z zainteresowaniem czekać będziemy na wyniki następnego etapu prac, gdyż jak zapowiada sam autor, zagadnienia, które wyloniły się w trakcie wykonywania pracy będą przedmiotem jego dalszych badań.

Barbara Gumińska

KOMUNIKATY

WYKAZ PRAC BOTANICZNYCH OPUBLIKOWANYCH W ZESZYTACH NAUKOWYCH WYŻSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ W SZCZECINIE

Zeszyt 1. 1958 r.

1. Dominik T. — Rzut oka na wyniki badań nad mikotrofizmem zespołów roślinnych Tatr. str. 63—71. Jest to synteza

wszystkich dotychczas uzyskanych wyników autora i współpracowników z zastosowaniem nowej systematyki mikro-